

i Ronald Raminelli, w oczach Europejczyków Indianie Tupinamba dopuszczali się ich w sposób wręcz odrażający.

Mimo że w założeniu tragiczny koniec Indian Tupinamba wydaje się nieunikniony (rozumiany jako degradacja ciała i duszy oraz utrata człowieczeństwa w konsekwencji odrażających zwyczajów) w rzeczywistości nie następuje. W swych rycinach Theodore de Bry, jak twierdzi Thereza Baumann, pozostawia miejsce na możliwość transformacji, przemianę człowieka, bez względu na to jak grzeszne było jego dotychczasowe życie. To oczekiwanie zbawienia potwierdza ojciec Claude D'Abbeville:

...Patrzcie do jakiego apogeum okrucieństwa szatan, okrutny oprawca ślepych dusz, przywiódł przez ciemności niewiary lud ten pogański! Jednak Bóg, w jego łasce bez granic, użałował się ich i ich ślepoty nienawistnej i zezwolił, byśmy dali im poznać szkaradność tegoż postępowania tak diabelskiego i tak przeciwnego wolei Tupã który nam miłować przeciwników naszych każe...<sup>48</sup>.

Praktyka antropofagiczna, sprzeczna z naturalnym porządkiem rzeczy i w oczach Europejczyków odpychająca, prowadzi podróżników, kronikarzy i artystów do przypisywania istotom, które się takim praktykom oddają, cech najgorszych<sup>49</sup>. Degeneracja ciał starych Indianek o zdeformowanych twarzach i sylwetkach jest jednym z przykładów poniżenia, do jakiego prowadzi rozpustne życie, jednak przyjęcie chrześcijaństwa mogłoby stworzyć możliwość przemiany i doprowadzić do zbawienia ich dusz.

## KONKLUZJE

Przedstawienia o tematyce antropofagicznej w pierwszej połowie XVI w. wiązały ludożerstwo z bankietami i ucztami, czyli ogólnie z rozrywką „stołu”. Uczty z elementami kanibalizmu traktowane były jako jedna z codziennych czynności Indian Ameryki Południowej. Nie brano wówczas pod uwagę aspektu etnograficznego, separując te zwyczaje od kontekstu rytualnego i pozostawiając je w sferze życia codziennego.

W drugiej połowie XVI w. ikonografia zaczyna oddalać się od typowej dla średniowiecza magii i zbliżać do świata idei w ujęciu kolonialno-egzotycznym. Dzięki Stadenowi, Léry, Thevetowi i de Bry antropofagia zyskuje konotacje rytuału magiczno-religijnego, zwracają oni bowiem więcej uwagi na zrozumie-

<sup>48</sup> D'ABBEVILLE 1975: 234.

<sup>49</sup> KAPPLER 1994: 231.